

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 1,60 hal., kwart., 7,20 h., półrocznie 14 h., rocznie 28 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz 50 lit. lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 1 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych nie wykrasza 10 h. W dziale adresowym 4 h. Załączniki za 200 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„DA 7 8” (gm. botwie) DZIŚ Realistyczny dramat z życia warszawskiego w rolach głównych: Pola Negri, Marja Dułęba, W. Kuncewicz, J. Pawłowski i Mia Mara. **BESTJA.**

Cele wojenne Anglii i Francji.

Anglia nie pragnie zdobyć. — Niepodległość Polski. — Francja żąda Alzacji i Lotaryngji.
Urzędowe enunucjacje.

LONDYN 13.6 (B.K.) W odpowiedzi rządu angielskiego na notę rosyjską o celach wojennych koalicji zaznaczono, że rząd angielski nie dąży wcale do zdobycia nie do obrony własnego kraju, do wywalczenia poszanowania dla międzynarodowych postanowień i do oswobodzenia uciśnionych przez obcy despotyzm narodowości.

Rząd angielski wyraża serdeczną radość, że wolna Rosja ogłosiła zamiar oswobodzenia Polski, nie tylko tej Polski opanowanej przez starą rosyjską autokrację, ale także tej zniszczonej się pod panowaniem mocarstw centralnych. W przedświadczeniu, że umowy zawarte ze sprzymierzeńcami, zgadzają się

z tymi celami, rząd angielski oświadcza gotowość zrewidowania tych układów w porozumieniu ze sprzymierzeńcami, jeżeli rząd rosyjski życzy sobie tego.

PETERSBURG 13.6 (B.K.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Francuska odpowiedź na notę o celach wojennych zgadza się co do treści z angielską, zawiera ponadto uwagę, że Francja życzy sobie utrzymania z pewnością Alzacji i Lotaryngji, które jej swego czasu gwałtem wydarto i będzie walczyć wspólnie z koalicją aż do zwycięstwa, mając na oku zabezpieczenie terytorjalnych praw i niezawisłości gospodarczej i politycznej tych prowincji.

ANARCHJA W ROSJI.

Opór przeciw rządowi.

STOCKHOLM 13.6 (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Stworzona w Kronsztadzie Rada floty w porozumieniu z kronsztadzkiem rządem autonomicznym odrzuciła rozkaz skierowany przez rząd petersburski do floty morza Bałtyckiego, nakazujący tej flocie wypłynięcie na morze.

Zwycięstwo lub upadek.

PETERSBURG 13.6 (B.K.) Petersburg. Ag. Tel. donosi: Minister sprawiedliwości Perewerczew podniósł w swym mowie na kongresie oficerów, że rząd prowizoryczny uważa w tej chwili za najważniejszy swój cel wzmocnienie władzy rządu. W razie powtórzenia się wypadków w Kronsztadzie będą jego mieszkańcy uważani za zdrajców rosyjskiej demokra-

cji, a że strony rządu będą przedsięwzięte stanowcze środki zaradcze. Minister zakończył: Albo zgramy albo odślemy zwycięstwo.

Przeciw nowemu wodzowi.

GENEWA. 13.6 (tel. wł.) Dzienniki paryskie donoszą pod datą 9 b. m. Rada robotniczo żołnierska z powodów politycznych postanowiła zająć stanowisko opozycyjne w stosunku do nowego szefa sztabu generalnego gen. Brusilowa.

Postawie koalicji grożą opuszczeniem Petersburga.

STOCKHOLM, 13.6 (tel. wł.) Podczas manifestacji, które miały miejsce w Petersburgu w zeszłym tygodniu przyszło do ostrych demonstracji przeciw Anglii, Francji i Włochom. Wobec tego przedstawiciele tych trzech państw skierowali do rządu ro-

syjskiego wspólne żądanie, by rząd podjął zarządzenia zapewniające bezpieczeństwo członkom tych trzech dyplomatycznych przedstawicielstw. Według instrukcji swych rządów posłowie te mają opuścić Petersburg, skoro tylko okażą się, iż ich członkowie są zagrożeni.

Rozruchy agrarne.

SZTOKHOLM 13.6 (tel. wł.) P. A. T. donosi z Kiszyniewa: Rozruchy agrarne w powiecie Serockim przybierają zastraszające rozmiary. Przychodzi do formalnych bitew między włościanami o zaorywanie cudzych gruntów.

W Mikołajewie i Chersoniu palą się składy siana prasowanego, jak się zdaje podpalonego przez nieznaną sprawców. W ten sposób w Mikołajewie spłonęło 4000 wagonów siana.

Na Syberji płonie zboże.

STOCKHOLM, 13.6 (tel. wł.) Dzienniki syberyjskie donoszą, iż podczas pożarów w Barhul Bisk i

Nowo Mikołajewsku spłonęły wielkie zapasy zboża.

Litwa wobec deklaracji stronnictw polskich.

WILNO, 13.6 (tel. wł.) Wszystkie stronnictwa polskie tutaj przyjęły deklarację litewską stronnictw Królestwa z wielkim entuzjazmem. Wszelkie inne polityczne koncepcje, które tu nurtowały, stały się bezprzedmiotowymi. Polacy na Litwie stanęli na gruncie uchwał warszawskich.

Propaganda pokojowa w armji francuskiej.

ZURYCH, 13.6 (tel. wł.) W piśmie „Liberté” pułkownik Rousset zwraca uwagę rządu na wzrastającą agitację pokojową wśród armji. Agitacja ta szerzy się coraz bardziej, zarówno na froncie, jak i wewnątrz kraju.

Jak Warszawa przyjęła odpowiedź mocarstw centralnych?

Korespondent „Dziennika Narodowego” donosi z Warszawy pod datą 10 czerwca:

Odpowiedź rządów okupacyjnych na postulaty Rady Stanu komentowana jest żywo przez polityków warszawskich. Opinia podzieliła się na dwa obozy. Jeden bardziej opozycyjny wskazuje, że Rada Stanu wprowadzić uznana została za przedstawicielkę Państwa Polskiego, ale główne żądania, zawarte w deklaracji Rady Stanu z dnia 1-go maja nie zostały faktycznie uwzględnione. Sposób, w jaki sformułowano sprawę regenta, pozostawia wiele do życzenia i może być rozmaicie komentowany. Określenie, że „życzenie ustanowienia regenta dla Państwa Polskiego, odpowiada zamiarom mocarstw centralnych i ma być urzędowo wyrażone, skore tylko wytworzone będą warunki pomyślanej działalności regenta” — komentować można rozmaicie, w każdym razie oznacza to pewne odsunięcie rozwiązania tego zagadnienia w przyszłość niewiadomą.

To samo dałoby się powiedzieć o sformułowaniu tej części odpowiedzi, która mówi o oddaniu w ręce społeczeństwa i jego przedstawicielstwa politycznego — rządu, władzy wykonawczej w dziedzinie zarządu krajem. Rada Stanu, którą kraj uważa chce za rząd polski, nie otrzymała

siły wykonawczej. Zażądano od niej tylko przedłożenia wniosków co do tego, jak sobie wyobraża przejmowanie poszczególnych dziedzin gospodarki krajowej.

Żywioły umiarkowane nie kryją bynajmniej, że odpowiedź nie wypadła po ich myśli. Stoją jednak na stanowisku, że z chwilą, gdy dano nam obecnie możliwość szerszej niż dotąd pracy — trzeba tę pracę podjąć, zwłaszcza, że zapowiedziane utworzenie częściowego choćby gabinetu ministrów jest już dalszym etapem w rozwoju państwowości polskiej.

Pracę trzeba podjąć i w dalszym ciągu dążyć jednolicie do osiągnięcia tego, co jest dla stworzenia Państwa Polskiego niezbędne.

Rada Stanu w większej swej — jak słychać — pogląd ten podziela. Nie zdecydowała jednak sama, nie wysłuchawszy opinii politycznej kraju.

Porozumienie się w tej doniosłej sprawie jest niezbędne. Trzeba wyjaśnić szereg spraw, a między innymi — w pierwszym rzędzie sprawę wojska polskiego.

Przez Radę Stanu przemówić w imieniu kraj cały — przemówić zgodnie i stanowczo!

Więści o nowych próbach pokojowych.

Pośrednikiem ambasador hr. Tarnowski.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Chicagoński „Dziennik Ludowy” zamieszcza w numerze z 5 maja następującą depezę z Nowego Jorku:

Hr. Adam Tarnowski, który jako formalnie nieuznany ambasador Austro-Węgier, odjeżdżał dziś za Stanów Zjednoczonych z 226 urzędnikami ambasady i konsulatów wyraził przed odjazdem swój żal, że nie może pozostać w Ameryce; zapowiedział przez prasę do poddanych austriackich w tym kraju, aby byli lojalni wobec Stanów Zjednoczonych i zachowywali prawa Stanów Zjednoczonych.

O ile depeza powyższa jest prawdopodobną o tyle jest inna wiadomość pism amerykańskich, przytoczona w „Dzienniku Ludowym” z dnia 4 maja fantastyką. Wiadomość tę przytaczamy dosłownie poniżej:

Waszyngton, 3 maja. Nadzieje na szybkie zakończenie wojny wzmocnione zostały z powodu wiadomości, że odbyło się tu kilka taj-

nych narad pomiędzy reprezentantami rządu austriackiego, hr. Tarnowskim, a przybyłym do Ameryki członkiem komisji koalicyjnej, reprezentantem Anglii, Balfourem. Mówią tu, że prasa nie opuszcza Ameryki gdyż prosił o to Tarnowski Balfour, chcąc mieć możność spotkania go w Ameryce.

Szwajcarski minister w St. Zjednoczonych odbył kilka narad z prezydentem Wilsonem (przed oświadczeniem w tej sprawie mówił, że celem tych narad było przesyłanie żywności dla mieszkańców Szwajcarii). Uparcie jednak krąży pogłoski, że szwajcarski minister w imieniu rządu niemieckiego przedłożył prezydentowi Wilsonowi pewne propozycje w celu zakończenia wojny. Gdyby prezydent Wilson zgodził się na proponowane mu warunki, to zostaną one ogłoszone w parlamencie berlińskim przez Hollwega.

wizja powstała przez wydzielenie polskich żołnierzy i oficerów z innych oddziałów i ma komendę polską, ale mundury rosyjskie. Zjazd polskich delegatów wojskowych moskiewskiego okręgu uchwałił następującą rezolucję: „Bierąc pod uwagę interesy narodowe oraz ruch żywiołowy wojskowych Polaków, należących do armii rosyjskiej, zjazd uznał za rzecz konieczną natychmiastowe wydzielenie tych pułków, które tego żądają z oddziałów armii rosyjskiej na tyłach, stopniowe wydzielenie z armii czynnej oraz ze wszystkich pomocniczych i sanitarnych oddziałów i utworzenie odrębnych korpusów polskich, składających się ze wszystkich rodzajów broni, posiadających sztab polski, do którego mają być przydzieleni przedstawiciele sztabu rosyjskiego i sztabów mocarstw sprzymierzonych. Polskie korpusy nie mogą być użyte do celów polityki wewnętrznej rosyjskiej. Korpusy polskie podlegają władzy rosyjskiego naczelnego wodza, lecz posiadają samodzielną działalność wewnętrzną”.

W myśl właśnie tych uchwał powstała dywizja polska w Kijowie, której nie należy uważać za związek armii polskiej, ale za pierwszą próbę wyodrębnienia Polaków z armii rosyjskiej. Wszystkie uchwały polskich zjazdów wojskowych zgodnie stwierdzają, że urządzenie armii polskiej może uchwalić jedynie rząd polski w Warszawie, względnie Rada Stanu. Wyodrębnienie z armii rosyjskiej uznano za konieczne ze względów narodowych i religijnych.

Ofenzywa Niemiec na wschodzie.

Organ rosyjskich kół wojskowych „Ruskij Iawald” podnosi z naciskiem, że dla Rosji pozostaje wciąż jeszcze nader aktualnym niebezpieczeństwo nagłej ofenzywy ze strony Niemiec. W razie, gdyby Hindenburg zdecydował się zaatakować Rosję, to ta ostatnia znalazłaby się w położeniu trudniejszym, aniżeli sama opinia w Rosji jest w stanie przypuszczać. Opinia ta nie jest bowiem dokładniej poinformowaną co do tego, że większa część przygotowań militarnych w kraju znajduje się dotąd tylko na papierze, jak było za czasów Suchomlinowa. Pod tym względem mało co zmieniło się w Rosji.

Przesilenie gabinetowe w Austrii.

„Oesterr. Morgenzeitung” donosi z Wiednia:

W kuluarach Izby posłów mówią o tem, że pod wpływem tworzącego się gabinetu koncentracyjnego na Węgrzech, rekonstrukcja gabinetu austriackiego zostanie szybko dokonana.

Wedle jednej wersji, hr. Clam Martinic, posiadający szczególne względy w kręgach dworskich, otrzy-

ma polecenie przekształcenia gabinetu. W tym wypadku otrzyma gabinet jego silniejsze zabarwienie parlamentarne i hr. Clam Martinic będzie próbował nieprzejednanych dotąd Polaków pozyskać dla gabinetu.

Wedle drugiej wersji, kierownikiem przyszłego gabinetu ma zostać Maks bar. Beck, albo hr. Sylva Turoca.

Kronika.

+ Statystyka skonów. (I.) W ubiegłym tygodniu zmarli w Lublinie ś. p. Rafał Serwin, Bronisława Smit, Stanisława Ardaszińska, Stanisław Kamiński, Aleksander Wrona, Stanisław Kańczugowski, Stefan Smietanka, Stefania Zimniecka, Bronisław Cholera, Agnieszka Zawisłak, Franciszek Grygorik, Stanisław Kosopka, Zofia Klimek, Aleksander Jatkonisz, Marianna Guajew, Helena Błażejczyk, Feliks Krzesiński i Jadwiga Łapiga.

+ Kradzieże. (I.) O godzinie po południu Józefowi Koronce z Wierchowisk skradł na targu Icek Mirneman 26 rubli gotówką. Złodzieja przyłapano i osadzono w areszcie miejscowym.

— Z mieszkania p. M. W. przy ul. Lubartowskiej skradziono wczoraj wiele rzeczy na sumę 400 rb. i 200 rubli gotówką.

— Dorożkarzowi Ofalskiemu skradziono legitymację dorożkarską.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Cofnięcie dymisji pułk. Berbeckiego.

Z Warszawy donoszą, że pułk. Berbecki cofnął dymisję ze stanowiska szefa sztabu Legjonów polskich.

Armia polska w Rosji.

Sztokholm, w czerwcu.

Obecnie toczą się w Petersburgu obrady polskich związków wojskowych w sprawie utworzenia armii polskiej w Rosji.

Wedle obiegającej wiadomości i, większość oświadczyła się przeciwko temu, powołując się na stanowisko polskiej Rady Stanu w Warszawie.

Odrębna dywizja polska w Kijowie.

Ze Sztokholmu donoszą: Dywizja polska, która konsystowała przez dwa miesiące w Kijowie, ruszyła w pole na rozkaz głównodowodzącego armją południową. Dy-

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemie Lubelską”.

Artur Szyncler.

Krakowskie Przedmieście № 51 Handel Kolonialny, Towarów i Składy Węgla.

Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza.

Franciszek Zegojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych

M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2

Kelęgarnia.

Gebethner & Wolff. Krakow.-Przed. Hotel Europejski.

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystyczno-malarskich

p. f. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.

Zakłady malarskie.

Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.

Majster Zduński

Wilhelm przyjmuje reperacje pieców, kuchen i stawianie nowych. Namiestnikowska 41. 531

Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów toczolowych bielizny i galanterji

K. Czapski. Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Hurtownia Materjałów Piśmiennych i przyborów szkolnych.

R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 34

CZYTAJCIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne** Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.